

Dzieło Ewy Partum

Spowalniający próg z napisem „Nic nie zatrzyma idei sztuki” wita zwiedzających wystawę prac Ewy Partum w ms². Zwalniamy zatem, by przyjrzeć się tej prekursorskiej, wyrazistej, bywa że kontrowersyjnej, niekiedy przesadnie dosłownej, ale wartej uwagi twórczości.

To Ewa Partum, artystka przez wiele lat związana z Łodzią, a obecnie mieszkająca w Berlinie, zapoczątkowała w Polsce sztukę feministyczną, conceptualną i krytyczną – jej pierwsza conceptualna praca powstała już w 1965 roku. Często pracuje na własnym ciele i własnych emocjach. Materią są jej doświadczenia, poglądy, tożsamość. Odkrywa się także dosłownie – performance przeprowadza naga. Oczywiście nie była jedyna – nagość, symbol bezbronności, otwarcia, oddania się, czystości intencji, pełniła ważną rolę w początkach sztuki performance, a pojawia się w niej także i teraz. W jej wystąpieniach powraca temat wtłaczania kobiety w społeczne klisze wymyślane przez mężczyzn: „Kobiety, małżeństwo jest przeciwko wam” – głosi, przybijając welon/transparent do podłogi, ale jednak zakładając ślubną suknię. Wraca też sprawa wizerunku kobiety, która, by być akceptowana, musi wyglądać młodo i pięknie. Ale z drugiej strony – by być sobą, musi wyglądać staro i źle, wtedy bowiem przestaje być seksualnym obiektem, a staje się człowiekiem. „Mój problem jest problemem kobiety” – głosi Ewa Partum, poddając się charakteryzacji polegającej na postarzeniu połowy twarzy i ciała.

Jako hołd dla Solidarności wypisała litery SOLIDARNOŚĆ, nad którymi kolejno odcisnęła całusy. Hołd hołdem, ale czy to nie jest zarazem ironiczny komentarz do sytuacji, że zwykle to mężczyźni stają się bohaterami, a rolę kobiet jest ich podziwiać?... Podobnie z artystami – ci najwięksi, najbardziej znani, zapisani w annałach to mężczyźni. W „Koncercie włosów – Hommage á Chopin” Partum pochyła się nad płytą, z której odtwarzany jest utwór Chopina i tak się nim zachwyca, że powoli ścina długie włosy – te spadają na płytę i blokują ruch igły gramofonu. Z tym że ścinanie włosów kojarzy się raczej z rozpaczą niż zachwytem.

Imię i nazwisko Ewy Partum wypisane jest na dużej białej płachcie (tabula rasa) nazwiskami wielkich twórców – nie znalazłam wśród nich kobiet.

Boli ją nie tylko „ucisk” kobiet „żyjących w obcej sobie strukturze społecznej”, ale ucisk w ogóle. Akcja „Legalność przestrzeni” przeprowadzona w 1971 roku na łódzkim placu Wolności była pierwszą akcją artystyczną w przestrzeni publicznej w Polsce. Na niezabudowanej wówczas jeszcze działce stanęły zakazy „wszystkiego”: „Konsumpcja wzbroniona”, „Cisza”, „Nie dotykać”, „Zabrania się uprawiać czegokolwiek”, „Zabrania się zabraniać”...

Artystka zajmuje się także poezją wizualną, która oczywiście nie ma nic wspólnego z pisaniem wierszy. To np. rozrzucanie liter na wietrze, wrzucanie ich w morskie fale, rozkładanie na podłodze i pozwalanie, by po nich deptano... W akcji pt. „Poezja aktywna – Ulisses Jamesa Joyce’a”, która odbyła się w Hali Turbin w Tate Modern litery są przesuwane nogami, czasem układane przez ludzi we fragmenty słów. To zatem taka poezja, która wypuszczana jest wolno i stwarza się sama – siłą przypadku lub zewnętrznej interwencji.

Można mieć zastrzeżenia do dosłowności sztuki Ewy Partum – artystka ma skłonności do dopowiadania swoich intencji, jakby bała się, że zostanie źle zrozumiana. Zdjęcie jej twarzy z podpitym okiem podpisane jest np. „Katastrofa małżeńska”. Dosłowne są też stosowane przez nią formy – jak suknia ślubna, lustro jako odbicie niechcianej przeszłości. Twórczość Partum można różnie oceniać, ale niewątpliwie warto się jej przyjrzeć, choćby na wystawie w ms² – to rzadka okazja przekonania się o spójności tej sztuki.

Ewa Partum działa na polu performance, filmu, fotografii, tworzy poezję wizualną. Studiowała na PWSSP w Łodzi (obecnie ASP) i ASP w Warszawie. Jej pierwsza praca conceptualna powstała w

1965 roku, tuż po ukończeniu studiów i podejmowała problem obecności kobiet w środowisku progresywnej sztuki.

Ewa Partum jako pierwsza w sztuce polskiej podjęła w tak zdecydowany sposób dyskurs feministyczny. Performance „Zmiana. Mój problem jest problemem kobiety” mający miejsce w 1974 roku w Łodzi polegał na uczynieniu z ciała artystki dzieła sztuki. Ewa Partum na oczach zgromadzonej publiczności została częściowo ucharakteryzowana w sposób postarzający ją. Akcja była krytycznym głosem przeciwko przedmiotowemu traktowaniu kobiet. Jako jedyna artystka w Polsce konsekwentnie kontynuowała feministyczną praktykę, m.in. w cyklu „Samoidentyfikacja” czy „Kobiety. Małżeństwo jest przeciwko wam!”.

W 1971 roku zrealizowała prekursorską akcję „Legalność przestrzeni” identyfikującą przestrzeń publiczną miasta jako miejsce politycznej dyskusji i ścierania się odmiennych postaw i idei. Przeprowadzono ją na placu Wolności w Łodzi, polegała na ustawieniu w dużym zagęszczeniu poleceń i znaków zakazu lub nakazu - zarówno prawdziwych jak i fikcyjnych, ironicznych np. „Zabrania się zabraniać”. W 1972 roku Partum założyła awangardową autorską galerię „Adres” przy ul. Piotrkowskiej 86 w Łodzi (z którą współpracowali m. in. Włodzimierz Borowski, Krzysztof Wodiczko). Galerii zakazano działalności po roku istnienia. W tym samym roku zrealizowała performans i pracę „Metapoezja” w Muzeum Sztuki, łączącą sztuki wizualne i literackie inspiracje. Ważnym performansem, również mającym miejsce w Łodzi, był „Hommage a Solidarność” (1982 rok).

W ostatnich latach brała udział w wielu światowych wystawach, takich jak Triennale Sztuki w Paryżu, Biennale Sydney, czy Manifesta 7 w Rovereto. W 2006 roku artystka zrealizowała performans i instalację w Turbin Hall w Tate Modern w Londynie. Współpracuje z Galerią M+R Fricke w Berlinie .

W 2009 roku dzięki inicjatywie Krystyny Potockiej z Galerii Manhattan, zrealizowana została w Łodzi idea Konceptualnego Muzeum Ewy Partum (sześć tablic umieszczonych w miejscach wystąpień artystki). Muzeum Sztuki w ostatnich latach wzbogaca kolekcję o nowe prace artystki. Pojawiły się one m.in. na wystawie „Dla Was”, a obecnie prezentowane są w ramach ekspozycji Kolekcji Sztuki XX i XXI wieku „Atlas nowoczesności”. Kluczowa w twórczości artystki instalacja „Legalność przestrzeni” została dwa lata temu powtórzona z inicjatywy „Krytyki Politycznej” w miejscu akcji z 1971 roku - na placu Wolności w Łodzi, jako „Reenactment Legalizowanie przestrzeni”.

Zdjęcia: Muzeum Sztuki w Łodzi

Wystawa czynna do 15 lutego 2015.